

Z okazji zbliżającej się
Wielkanocy,
wszystkim Mieszkańcom
naszej Spółdzielni
życzymy zdrowych
i spokojnych świąt
oraz pogody ducha
i uśmiechu każdego dnia

Rada Nadzorcza,
Zarząd
i Pracownicy
Spółdzielni



REKLAMA

SPECJALISTYCZNA PRAKTYKA LEKARSKA

Izabella Pomierna

Specjalista Medycyny Rodzinnej
Specjalista Medycyny Pracy

- Konsultacje internistyczne
- Wizyty domowe
- Badania dla kandydatów na prawo jazdy (dla uczęszczających do szkół nauki jazdy)
- Badania w ramach medycyny pracy:
 - badania wstępne
 - okresowe
 - kontrolne
- Przedłużanie książeczki sanepidowskiej
- Wydawanie orzeczenia do celów sanitarno-epidemiologicznych
- Teleporady

Gabinet Katowice

Oś. Paderewskiego ul. Graniczna 53
Zapisy pod numerem telefonu 693-44-39-79



MAMY 30 LAT!

Trzy dekady! Takim wynikiem może poszczycić się nasza Spółdzielnia, która 5 kwietnia obchodzić będzie jubileusz 30-lecia swojego powstania.

Z dzisiejszej perspektywy początek lat dziewięćdziesiątych XX w. jawi się jako zamierzchła przeszłość, której wydarzenia ulegają coraz silniejszemu zatarciu, a do bólu analogowy świat jest diametralnie różny od obecnej, cyfrowej rzeczywistości. Zastanawiając się jednak nieco dłużej dojdziemy do wniosku, że był to okres przełomu, w którym kształtu zaczynała nabierać nasza odrodzona, w końcu niepodległa, ojczyzna. Na takiej fali przemian dojrzała koncepcja, która od jakiegoś czasu kiełkowała w umysłach mieszkańców Osiedla Paderewskiego, aby wziąć sprawy we własne ręce i zostać samodzielnym i niezależnym gospodarzem miejsca, w którym żyją; w skrócie – aby stworzyć swoją Spółdzielnię Mieszkaniową.

Słowa zamieniono na czyny i 23 lutego 1991 r. Walne Zgromadzenie Katowickiej Spółdzielni Mieszkaniowej podjęło uchwałę nr 41/1/91 w sprawie wydzielenia z zasobów Katowickiej Spółdzielni Mieszkaniowej osiedla im. I. J. Paderewskiego, jako odrębnej spółdzielni mieszkaniowej.

Ciąg dalszy na str. 5

Skrzydła drzwiowe na stare ościeżnice



*** nakładki na ościeżnice**

DOMATOR, ul. Wincentego Pola 22, KATOWICE
tel. 32-254-49-98, kom. 605-416-116
www.domator.katowice.pl

LEKARZ GERIATRA

Indywidualna Specjalistyczna Praktyka Lekarska
lek. med **Katarzyna Hornowska-Suchoń**
specjalista geriatry, specjalista medycyny rodzinnej
40-283 Katowice, ul Paderewskiego 49/3
(Osiedle Cyprysowe)

rejestracja telefoniczna dni robocze w godz 9.00-17.00

tel: 603 531 233

przyjęcia (konieczna wcześniejsza rejestracja telefoniczna)
poniedziałek 16.00-18.00

*Istnieje możliwość wizyt domowych na terenie Osiedla
Paderewskiego wyłącznie po rejestracji telefonicznej
z kilkudniowym wyprzedzeniem.*

SŁAWNI SĄSIEDZI

Z okazji zbliżającego się w roku 2021 jubileuszu XXX-lecia naszej Spółdzielni, chcieliśmy w cyklu artykułów „Sławni sąsiedzi” przybliżyć sylwetki znanych mieszkańców Osiedla Paderewskiego.

Kolejną postacią, którą pragniemy Państwu przedstawić, jest Antoni Jan Halor, nasz sąsiad, długoletni mieszkaniec Osiedla Paderewskiego.

Twórca interdyscyplinarny – grafik, malarz, ilustrator książek, reżyser filmowy i telewizyjny, pisarz, tłumacz i bibliofil, który zgromadził 25 tysięcy woluminów z różnych dziedzin nauki, kultury, sztuki, literatury pięknej. Działacz kultury, doktor nauk humanistycznych, badacz dziejów i kultury Śląska, znawca i miłośnik muzyki, który sam potrafił grać na kilku instrumentach. Członek Związku Polskich Artystów Plastyków, Stowarzyszenia Filmowców Polskich oraz Górnos Śląskiego Towarzystwa Literackiego. Człowiek o niezwykłej wrażliwości, rozległej wyobraźni, intelektualista bardzo często określany, zwłaszcza przez dziennikarzy, mianem człowieka renesansu. Urodził się 12 lipca 1937 r. w Siemianowicach Śląskich na „Richterze” (typowym dla regionu osiedlu robotniczym). Miejscowy przemysłowy krajobraz wywarł ogromny wpływ na jego życie i twórczość. Już jako dziecko zafascynowany był regionalnymi legendami opowydianymi przez dziadka. Dotyczyły kościołów, kapliczek, pracy w kopalniach czy śląskich rozbójników. Do tych opowieści chętnie powracał nie tylko w swojej twórczości artystycznej i literackiej, ale szukał również potwierdzenia mitów i informacji o bohaterach tych opowieści w archiwach i literaturze naukowej.

REKLAMA

Oferujemy Państwu wynajem komfortowo wyposażonej sali konferencyjnej mieszczącej się w siedzibie Spółdzielni Mieszkaniowej im. I. J. Paderewskiego w Katowicach przy ulicy Paderewskiego 65.

Polecamy salę do organizacji szkoleń, konferencji oraz wykładów.



Sala wyposażona jest w:

- rzutnik
- ekran
- sprzęt nagłaśniający i nagrywający
- internet
- klimatyzację
- aneks kuchenny

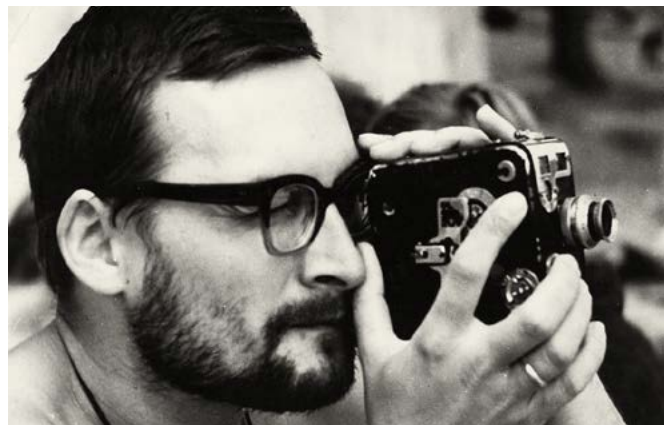
• istnieje możliwość zaciemnienia sali
W układzie kinowym sala pomieści do 60 osób,
w układzie szkoleniowym do 45.

Koszt wynajmu sali (w tygodniu): 55zł/godzinę (minimum 5 godzin) + 40 zł za każdą następną godzinę.

Koszt wynajmu sali (weekend): 70zł/godzinę (minimum 5 godzin) + 50 zł za każdą następną godzinę.

Podane ceny są cenami netto, do których należy doliczyć obowiązujący podatek VAT 23%.

**Kontakt: Dział Organizacyjno-Pracowniczy
tel. 32 351 17 22**



Antoni Jan Halor

Antoni Halor już w szkole podstawowej pięknie malował i rysował. Nauczyciele początkowo nie wierzyli w jego ponadprzeciętne zdolności, jednak z czasem zaczęli je wykorzystywać do rysowania pomocy naukowych w postaci tablic z rysunkami przyrodniczymi czy wykresów i innych schematów, których w powojennych czasach po prostu brakowało. Utalentowanego ucznia oddelegowano na zajęcia w pracowni malarskiej dopiero co utworzonego Pałacu Młodzieży w Katowicach. Tam poznał smak pierwszych sukcesów artystycznych, wygrywając międzynarodowy konkurs rysunkowy. Również w tym czasie stawiał pierwsze literackie kroki pisząc recenzje filmowe do pałacowego miesięcznika „Żak”. Związał się także z grupą miłośników kina – Dyskusyjnym Klubem Filmowym „Kaczka”.

Maturę zdał w 1958 r. Wielkim marzeniem Antoniego Halora były studia reżyserskie, jednak w tamtych czasach zdawać na nie można było jedynie po ukończeniu innych studiów, więc wybrał kierunek na krakowskiej ASP, która w ramach



Obraz „Praocean z koniem”

wydziału malarstwa i grafiki, prowadziła w Katowicach dział grafiki. Na pierwszym roku ASP założył Studencki Dyskusyjny Klub Filmowy „Kino-Oko”. Siedzibą był pałacyk Goldsteinów przy placu Wolności w Katowicach, gdzie mieściło się małe, ale dobrze wyposażone kino „Przyjaźń”. Tylko tu można było zobaczyć niewyświetlane w publicznych kinach najnowsze obrazy zachodnich twórców: Bunuela, Bergmana, Felliniego, Kurosawy, ale też przedwojenne hity kina niemego, jak choćby „Pies andaluzyjski” Luisa Bunuela i Salvadora Dalego. Jako dodatek wyświetlano też filmy animowane, np. cieszącą się wielkim zainteresowaniem serią przygód „Toma i Jerrego”. „Kino-Oko” szybko stało się miejscem kultowym młodej śląskiej inteligencji. Dzięki temu Halor poznał Urszulę Broll i Andrzeja Urbanowicza, którzy zaprosili go do swojej świeżo pozyskanej pracowni przy ul. Piastowskiej w Katowicach, tzw. „jaskółki”, gdzie szybko stał się częstym gościem, a potem współtwórcą grupy twórczej nazwanej pod koniec lat 60-tych „Oneiron”, która w czasach oglupiającej sockultury, objawiała się jako oaza niczym nieskrępowanej myśli i swobody ducha. Najważniejszym dziełem „Oneironu” były tzw. „Czarne Karty”.

28 maja 1965 roku Antoni Halor otrzymał dyplom ASP w Krakowie. Jeszcze tego samego dnia, w którym odbyły się uroczystości zakończenia studiów, udał się na egzaminy do Państwowej Wyższej Szkoły Teatralnej i Filmowej w Łodzi. Spełniło się jego największe marzenie – został studentem łódzkiej „Filmówki”.

Wiosną 1966 roku artysta odniósł sukces, jako plastyk. 20 kwietnia w Galerii „Dziekanka” odbył się wernisaż wystawy, na której Antoni Halor zaprezentował „Kopertografikę” (bogato ilustrowane koperty, utrzymane w żartobliwej konwencji, zawierające listy wysyłane przez twórcę od ok. 1960 roku do przyjaciół), którą potem uznano za prekursorską manifestację Mail Artu. Wystawę tą odwiedził Kirk Douglas z małżonką (małżeństwo akurat w tym samym czasie gościło w Warszawie i łódzkiej PWSTiF). Wśród odwiedzających był również ks. Jan Twardowski. Dyplom łódzkiej PWSTiF otrzymał w roku 1971.

Z wczesnej twórczości filmowej Halora wyróżnia się krótkometrażowy dokument „Pożegnanie kolejki” o likwidowanej wówczas dojazdowej kolejce górniczej kopalni „Siemianowice”, będący zarazem pierwszym filmem w technice cinema-scope (film panoramiczny rejestrowany na zwykłej taśmie 35 mm) zrealizowanym w łódzkiej Szkole Filmowej oraz „Wzgórze Marsa albo Powrót Powstańca Śląskiego” – etiuda fabularna osadzona w górnośląskim pejzażu.

W latach 1969–1975 Antoni Halor reżyserował większość filmów i widowisk wspólnie z Józefem Gębskim. „Testament” to jeden z najważniejszych filmów dokumentalnych o obozie koncentracyjnym w Oświęcimiu, wielokrotnie nagradzany na krajowych i międzynarodowych festiwalach i przeglądach (nagroda Srebrnego Lajkonika na festiwalu KFF w Krakowie w 1970 r., nagroda na MFF w Tours 1971). Kopia filmu trafiła do zbiorów Museum of Modern Art w Nowym Jorku. Kolejne warte szczególnej uwagi filmy dokumentalne tandemem to obrazy: „Czarne-zielone” i „Czarne słońce”, które w realistyczny, chociaż niepozbawiony humoru sposób, opowiadały o pracy górników węgla kamiennego. Filmy, pomimo wyróżnienia na festiwalu w Krakowie w 1971 r., zostały zdjęte z ekranu przez cenzurę. Wymienić jeszcze należy „Notatnik 14” (nagroda Brązowego Lajkonika w 1973 r.) oraz „Jeden plus jeden” (nagroda w Tampere oraz najlepszy film roku 1974 na festiwalu w Londynie). Twórcy nawiązali współpracę z łódzkim Se-Ma-Forem,



Na planie filmu „Siedem zegarków Gustawa”

gdzie tworzyli filmy animowane. Duet ma również na koncie liczne widowiska telewizyjne, spektakle teatralne i teledyski muzyczne, jedne z pierwszych w naszej telewizji.

Najważniejsze samodzielne filmy reżysera to „Człowiek z laską” (film o generale i wojewodzie Jerzym Ziętku), „Słoneczko jasne zza czarnych gór” (dokumentalny zapis wspomnień i pieśni z aktorskim udziałem sędziwych, ostatnich wówczas jeszcze żyjących powstańców śląskich), „Siedem zegarków Gustawa” (pełnometrażowy, fabularyzowany telewizyjny film dokumentalny o Gustawie Morcinku), „Ulica, o której trochę wiem” (dokument o przemianie obyczajowej, jaka dotknęła górnośląskie osiedla robotnicze na przestrzeni XX wieku). Telewizyjny dokument „Małe i niespodziewane odkrycie Śmierci” poświęcony został odkryciu cennej polichromii w drewnianym kościółku w Bierdzanach, którego dokonał bytomski artysta Paweł Sznela.

Twórczość plastyczna Antoniego Halora obejmowała w szczególności malarstwo i grafikę. Rejs jachtem „Siemion” na Islandię, w którym artysta – posiadający patent sternika – wziął udział w 1979 r., zaowocował inspiracją do serii „Atlantyków”. Jego prace znajdują się w kolekcjach krajowych (m.in. Muzeum Górnośląskie, Muzeum Śląskie, Muzeum Historii Katowic, Muzeum Miejskie w Siemianowicach Śląskich) i prywatnych kolekcjach zagranicznych. W twórczości plastycznej artysty często pojawiały się motywy pejzażu górnośląskiego. Pod koniec lat 80. XX wieku artysta zaczął się skłaniać w stronę twórczości literackiej, co było w pewnym stopniu związane ze słabnącym stanem zdrowia. W tej dziedzinie poświęcił się szczególnie problematyce obyczajowości i folkloru Górnego Śląska. Konsekwentnie gromadzona i stale wzbogacana wiedza naukowo-literacka, historyczna i filozoficzna twórcy zaowocowała licznymi publikacjami prasowymi i książkowymi. Powstały cykle: „Podania i legendy naszych miast”, „O słynnych zbójcach Eliaszu i Pistulce” i prowadzony przez wiele lat na łamach „Śląska” – od pierwszego numeru miesięcznika, aż do śmierci twórcy – cykl „Pejzaż mitologiczny”.

Ciąg dalszy na str. 4

SŁAWNI SĄSIEDZI

Ciąg dalszy ze str. 3

Każdy rok przynosił nowe pozycje książkowe, zwykle związane z bardzo szeroko pojętą tematyką śląską, a często też z rodzinnym miastem – Siemianowicami. W latach 2004-2009 miasto wydawało corocznie książkowy „Kalendarz siemianowicki” jego autorstwa.

W 2010 r. autor napisał książkę o Wojciechu Korfantom, którą wydano pośmiertnie w 2012 r. Wiele tych pozycji zostało opublikowanych w ramach serii wydawniczej – „Biblioteka Siemianowicka”. Ważne miejsce w twórczości znajdują starannie opracowane „Podania i legendy mikołowskie”, „Bożogrobcy i pudłyrcze. Podania i legendy chorzowskie”, „Rok obrzędowy na dawnej ziemi bytomskiej”, publikacje o Górze Świętej Anny i hrabiach Gaszynach, architekturze i sztuce Głogówka, zabytkach Dolnego Śląska itp. Obok własnej twórczości Antoni Halor opracował i wydał również szereg publikacji obcych, w tym tłumaczeń z języków niemieckiego, francuskiego, angielskiego, rosyjskiego i łaciny, które poznał biegle w młodości. Doktoryzował się na Uniwersytecie Śląskim w Katowicach z zakresu literaturoznawstwa w 2004 r. (praca doktorska „Legenda i prawda. Wokół wybranych mitów w kulturze śląskiej”).

Był wielkim bibliofilem, a przy tym pasjonatem muzyki klasycznej i westernu, doskonale grał na flecie, gitarze klasycznej i harmonijce ustnej, fotografował. W filmach z początkowego okresu twórczości był często zarówno autorem, jak i wykonawcą muzyki. Część zbiorów bibliotecznych twórcy dostępna jest w czytelni siemianowickiej biblioteki miejskiej. Antoni Halor zmarł 10 lutego 2011 roku.

UPAMIĘTNINIENIA:

- Władze Siemianowic Śląskich zorganizowały 30 września 2007 r. uroczysty benefis z okazji 70. urodzin artysty w kinoteatrze „Tęcza”, połączony z wystawą twórczości plastycznej i pokazem filmów.
- W kwietniu 2012 r. imieniem Antoniego Halora nazwano w rodzinnym mieście odnowiony skwer przy ul. Katowickiej.
- Twórca został wybrany na patrona siemianowickiego gimnazjum nr 7 (już nieistniejącego).
- Z okazji 80. rocznicy urodzin artysty w czerwcu 2017 r. w Muzeum Miejskim w Siemianowicach otworzona została poświęcona mu stała wystawa.
- We wrześniu 2017 r. odsłonięto pomnik Antoniego Halora w katowickiej Galerii Artystycznej.

Serdeczne podziękowania dla żony Antoniego Halora – Pani Bogumiły Hrapkowicz-Halorowej, za udostępnienie materiałów oraz zdjęć z archiwum prywatnego.

Źródła:

*Siemianowicki Rocznik Muzealny nr16/2017
Anna Michnowska „Antoni Halor 1937-2011”
Internet*

Klub REZONANS

**KLUB „REZONANS”, UL. SOWIŃSKIEGO 5A;
telefon: 32 256 40 20, e-mail: rezonans@smpaderewski.pl**

Szanowni Państwo, w związku z trwającą pandemią COVID-19, spotkania i imprezy oraz część zajęć prowadzonych w Klubie w dalszym ciągu pozostaje zawieszona.

Prosimy zaglądać na naszą stronę www.smpaderewski.pl do zakładki **KLUB REZONANS**, gdzie na bieżąco będziemy informować Państwa o wznawianych zajęciach oraz propozycjach kulturalnych i oświatowych przygotowanych w ramach możliwości.

Życzymy wszystkim zdrowia i wytrwałości. Do zobaczenia w Klubie.

Beata Kowalska

Drodzy Seniorzy,

prawie rok mija, jak pandemia koronawirusa odizolowała nas od siebie. Spotkania zostały zawieszane, Klub zamknięty, a ubiegłoroczne imprezy odwołane. Pozostało nam cierpliwie czekać, aż pandemia zacznie się wygaszać.

Dziś, kiedy zmuszeni jesteśmy pozostać samotni w domach, pojawiła się isierka nadziei – będziemy się szczepić. Powoli, miejmy nadzieję, zbliżamy się do normalności, w której można będzie zacząć planować spotkania, wycieczki i będziemy mogli zdjąć maseczki przy zmianie obostrzeń związanych z pandemią. Do tego czasu przymierzamy się do organizacji spotkań online z ciekawymi i ważnymi osobami z różnych dziedzin.

Chętnych do uczestnictwa w spotkaniach zapraszamy do kontaktu pod numerami telefonu: 572 029 842 lub 32 256-40-20. Do zobaczenia na ekranie i w rzeczywistości.

Ilona Szewczyk



Budowa Sikorskiego 26-30



Budowa Przedszkola nr 55

MAMY 30 LAT!

Ciąg dalszy ze str. 1

Następnie, 2 marca 1991 r., odbyło się Zebranie Przedstawicieli nowopowstałej Spółdzielni Mieszkaniowej im. I. J. Paderewskiego, które wybrało Zarząd, z Prezesem Panem Stanisławem Jamrozem oraz Radę Nadzorczą pierwszej kadencji w składzie:

1. Adam Moczulski – Przewodniczący Rady Nadzorczej
2. Zdzisław Kruppa
3. Stanisław Stawicki
4. Teresa Kunigiel
5. Józef Cuber
6. Franciszek Juszczyk
7. Adam Sibiga
8. Jan Tomczyk
9. Aleksander Tyrała
10. Mieczysław Wiśniewski
11. Krystian Burzyk
12. Andrzej Flisowski
13. Ryszard Helsner
14. Jan Froch
15. Maria Karwot
16. Dorota Klukowska
17. Irena Rydygier-Cebulska
18. Ewa Skrzypczyńska
19. Wanda Wojtuń
20. Romuald Ziółkowski
21. Jerzy Feliks (rezygnacja w dniu 7.05.1991 r.)

22. Michał Sieliwończyk (rezygnacja w dniu 28.05.1991 r.)
23. Lesław Gajda
24. Tomasz Pieczyński

Postanowienie właściwego Sądu Rejestrowego o podziale i wydzieleniu Spółdzielni o nazwie Spółdzielnia Mieszkaniowa im. Ignacego Jana Paderewskiego wydane zostało 5 kwietnia 1991 r., a zatem ten właśnie dzień uznawany jest za formalną datę naszych „narodzin”.

Jeżeli chcielibyśmy spisać całą historię powstania, a następnie rozwoju naszej Spółdzielni, stworzylibyśmy książkę o całkiem pokaźnej objętości. Jesteśmy jednak przekonani, że na wyobraźnię o wiele lepiej działają obrazy oraz opowieści przekazane „z pierwszej ręki”, niż podane w encyklopedycznej formie suche fakty. Z tego względu zamieszczamy kilka interesujących zdjęć pokazujących jak zmieniło się Osiedle Paderewskiego.

Zebraliśmy również i umieściliśmy w dalszej części Biuletynu garść wspomnień o początkach Spółdzielni. Podzielili się nimi z Państwem uczestnicy tamtych wydarzeń, którzy ze swadą i w ciekawy sposób opowiedzieli co działo się trzydzieści lat temu.

Zarząd Spółdzielni



ul. Sowińskiego 7



Klub Rezonans lata 80...



... i obecnie



Osiedle z lotu ptaka w roku 2007 i 2021



Siedziba Spółdzielni pod koniec lat 70. i w roku 2021



WSPOMNIENIE CZAR

Nieodłączną częścią jubileuszowych obchodów są wspomnienia sięgające samych początków działalności, opowiadania o tym, jakie były początki, przywoływanie z zakamarków pamięci, często już zapomnianych historii. Swoimi refleksjami podzieliła się z nami wieloletnia mieszkanka naszego osiedla, pracująca w Spółdzielni od samego jej powstania, która ponadto była pracownikiem Administracji Osiedla Paderewskiego Katowickiej Spółdzielni Mieszkaniowej – Pani Grażyna Sławek.

Osiedle Paderewskiego w latach osiemdziesiątych XX w.

Patrząc z perspektywy mieszkańca oraz pracownika administracji stwierdzam, że tamten okres nie należał do najłagodniejszych. Chociaż problemy wyglądały jak przeniesione z filmów Stanisława Barei, dla nas nie była to ekranowa fikcja, ale smutna rzeczywistość.

Jedną z najbardziej uprzykrzających życie spraw jaka, z pewnością nie tylko mnie, utkwiała w pamięci były nieustanne problemy z wodą. Przeszarżała i mało wydajna instalacja, częste awarie i związane z nimi przerwy w dostawach wody, to była codzienność. Usuwanie usterek powodowało, że osiedle przypominało siatkę rowów i wykopów, nad którymi poprzeczane były kładki, stanowiące alternatywę dla rozkopanych chodników. W owych czasach sieć należała do Spółdzielni, nie do miejskich wodociągów, stąd ograniczone możliwości modernizacyjne oraz naprawcze.

Prawdę mówiąc, kłopot był z jakimikolwiek naprawami z uwagi na powszechne niedobory rynkowe większości materiałów i artykułów budowlanych, przemysłowych, nie wspominając już o spożywczych. Pamiętam, jak nieraz „po znajomości” „załatwialiśmy” różne rzeczy, aby móc naprawić mieszkańcowi zgłaszaną przez niego usterkę.

Niemniej istotny problem stanowiły istniejące w budynkach zsypana na śmieci. Nie używano wówczas worków na śmieci, a nieczystości wyrzucane były bezpośrednio z wiaderka, co nie sprzyjało zachowaniu czystości. Dodając do tego notoryczne zapychanie ich wyrzucanymi rzeczami o zbyt dużych gabarytach, otrzymujemy środowisko wprost idealne do rozwoju populacji szczurów. Walka z tymi gryzoniami przypominała istną walkę z wiatrakami.

Do rzadkości nie należały przeciekające, dziurawe dachy oraz zamarzające pionowe wodno-kanalizacyjne, które sprawiały, że nasza ekipa remontowa praktycznie nie schodziła z budynków, naprawiając dachy, bądź podgrzewając zamrażające instalacje. Podobnie zresztą było w przypadku pracowników usuwających, jakże częste, awarie centralnego ogrzewania.

Do tego wszystkiego doszły realizowane w całej Polsce prace związane z ocieplaniem budynków materiałami zawierającymi azbest, które u nas zostały zablokowane w wyniku sprzeciwu mieszkańców Osiedla. W trosce o zdrowie swoje oraz swoich rodzin podjęli oni inicjatywę, która spowodowała przerwanie szkodliwej dla nich inwestycji. Pozostał po niej jednakże krajobraz częściowo ocieplonych bloków. Prace wznowiono dopiero po wprowadzeniu na rynek nowej technologii ocieplania wysokich budynków.

Droga ku wydzieleniu

Administracja osiedla była jedną z wielu tego typu jednostek zależnych od centrali, co nie sprzyjało sprawnemu zarządzaniu podległym terenem. Mieszkańcy byli świadomi nawarstwiających się problemów, które ich zdaniem, wynikały między innymi z niesprawiedliwej redystrybucji środków pieniężnych pochodzących z wnoszonych przez nich opłat. Liczni aktywiści, niesieni jeszcze falą solidarnościowego zrywu, zaczęli działać na rzecz poprawy istniejącego stanu rzeczy. Stopniowo przeradzało się to w chęć stania się gospodarzem na własnym podwórku, do czego zaczęła przekonywać się coraz większa liczba mieszkańców osiedla. Zmiany w prawie umożliwiające wydzielenie jednostki spółdzielni w osobny podmiot ugruntowały te dążenia.

Oczywiście nie brakowało sceptyków; jednak osób pozytywnie nastawionych do tego pomysłu było zdecydowanie więcej, mimo że i oni mieli obawy i lęki o nadchodzącą przyszłość. Byli bowiem świadomi, że rzucają się na głęboką wodę, jednakże na tyle silnie zmotywowani i zdeterminowani, by doprowadzić przedsięwzięcie do końca.

Pracowite początki

Jeszcze dziś uśmiecham się na wspomnienie tej chwili, kiedy przyniosłam do Spółdzielni i pokazałam wszystkim odebrany z sądu dokument potwierdzający wydzielenie i wpisanie do rejestru Spółdzielni Mieszkaniowej im. I. J. Paderewskiego. 5 kwietnia 1991 r. Ta data zostanie ze mną na zawsze.

Trudno jest opisać słowami to, co wtedy czuliśmy. Wiedzieliśmy, że uczestniczymy w wydarzeniu naprawdę ważnym i przełomowym. I tak z przepełniającymi nas szczęściem i radością od razu zabraliśmy się do ciężkiej pracy. Nikt jednak nie narzekał, przeciwnie, entuzjazm widoczny był na każdym kroku.

W tym miejscu nie mogę nie wspomnieć o Panu Stanisławie Jamrozcie, który będąc ostatnim kierownikiem Administracji Osiedla wielce przysłużył się naszym mieszkańcom. Jego fachowe podejście do pracy, umiejętności wdrażania dobrych pomysłów oraz pewność w działaniu, na tyle zapadły im w pamięci, że bez wahania wybrano go na pierwszego Prezesa Zarządu nowopowstałej Spółdzielni. Był bardzo dobrym organizatorem i charyzmatycznym liderem. Utkwiło mi też w pamięci, że, mimo nawału bieżącej pracy, dbał o estetykę Osiedla. To wtedy pojawiły się pięknie kwitnące drzewa i krzewy ozdobne.

Pamiętam, że wszyscy tworzyliśmy świetnie zgrany zespół, nie baliśmy się nowych wyzwań i z ochotą pracowaliśmy,

praktycznie od rana do wieczora. Członkowie pierwszej Rady Nadzorczej również nie mieli łatwego życia, ich obrady trwały do późnych godzin nocnych.

A było co robić – przede wszystkim próbować natychmiast „ugasić wiele pożarów”. Ale mogąc w pełni dysponować swoimi środkami i będąc zależnymi tylko od siebie mogliśmy działać planowo i rozważnie. Za jeden z naszych największych sukcesów w początkach działalności Spółdzielni z pewnością uznaję rozwiązanie problemu z dostępnością wody, dzięki uruchomieniu zestawu hydroforowego obsługującego część budynków przy ul. Sikorskiego oraz wymia-

nie sieci wodociągowej na całym osiedlu. Trzeba się również pochwalić szybkim rozwiązaniem problemu związanego z wiecznie zapchanymi zsypanami i plagą szczurów. Zamknęliśmy zsypany, a w ich miejsce wprowadziliśmy, we współpracy z firmą FUK, pierwszy w regionie system segregacji odpadów komunalnych.

I tak, nie wiedzieć kiedy, minęło trzydzieści lat, a przecież tyle w tym czasie się wydarzyło. Ale to już temat na zupełnie inną opowieść.

Grażyna Sławek

SPEŁNIONE MARZENIA

Już w młodości marzyłem, aby mieszkać w Katowicach. Urodziłem się w Zabrze i kiedy jako chłopak pojechałem do Katowic, tak mi się spodobały, że postanowiłem tu w przyszłości zamieszkać. Pierwszą pracę po studiach w 1972 r. dostałem w Katowicach, ale mieszkalem nadal w Zabrze. Dwa lata później, w 1974 r., opodal lotniska Muchowiec, rozpoczęła się budowa nowego osiedla, które przyjmie imię Ignacego Jana Paderewskiego. To był okres wielkich inwestycji mieszkaniowych. Rosło wielkie osiedle Tysiąclecia w zachodniej części miasta. Oddawano tu do zamieszkania kolejne wieżowce, ale mnie marzyło się mieszkanie na Paderewskiego. I doczekałem się. W 1977 r. odebraliśmy z żoną klucze do naszego pierwszego M2 przy ulicy Granicznej. Kilka lat później udało się nam zamienić mieszkanie na większe, w sąsiedniej klatce.

Był rok 1982, czas trudnego uwalniania się polskiego społeczeństwa od trwającej wiele lat podległości komunistycznej władzy, posłusznej nie woli narodu tylko sowieckim mocodawcom. Byliśmy świadkami i uczestnikami burzliwych wydarzeń społecznych, takich jak powstanie pierwszego niezależnego związku zawodowego „Solidarność”, licznych strajków brutalnie tłumionych przez władze, stanu wojennego czy podnoszących na duchu wizyt Papieża Polaka.

W masowy ruch społeczno-niepodległościowy mocno zaangażowani byli mieszkańcy naszego Osiedla. Powstał tu solidarnościowy Komitet Obywatelski, który zgłosił swoich kandydatów do samorządów lokalnych w pierwszych po wojnie wolnych wyborach. Uczestniczyłem, wraz z moją żoną, w jego pracach. Naszą główną troską były jednak sprawy lokalne. Nie byliśmy buntownikami przeciw władzy, lecz przede wszystkim ludźmi, którzy chcą usprawnić zarządzanie własnym osiedlem i miastem.

Zebrania Komitetu odbywały się w adaptowanym pomieszczeniu w piwnicy mojej klatki przy ulicy Granicznej. Miejsce to należało do naszego szefa, Józka Cubera „Ziutka”, który poruszał się na wózku inwalidzkim i w pomieszczeniach piwnicznych zorganizował sobie miejsce do rehabilitacji i tu mogły się teraz odbywać nasze wieczorne spotkania. Atmosfera była wspaniała, koleżeńska i pełna zapału do pracy na rzecz dobra wspólnego, a sprawa uniezależnienia Osiedla od potężnej Katowickiej Spółdzielni Mieszkaniowej była najważniejsza. Było to niełatwe zadanie, ale pomagało nam wielu mądrych

i doświadczonych osób, wśród nich wybitny prawnik mecenas Janusz Niemcewicz, obrońca opozycjonistów, późniejszy członek i wiceprezes Trybunału Konstytucyjnego, poseł na Sejm. Był naszym głównym doradcą, pomógł przygotować się do usamodzielnienia od strony prawnej i wygłosił w naszym imieniu bardzo podniosłe i merytoryczne przemówienie na Walnym Zgromadzeniu Katowickiej Spółdzielni Mieszkaniowej, gdzie zapadła uchwała o wyodrębnieniu. Pamiętam też bardzo zaangażowaną młodą prawniczkę Alicję Barszczewską, która, nie wiedzieć czemu, skupiała na sobie ogromną ilość przeciwników wyodrębnienia na Walnym Zgromadzeniu, ale nic sobie z tego nie robiła. Dobrze pamiętam emocjonalnego i żywo gestykulującego, bardzo zaangażowanego Adasia Moczulskiego, przewodniczącego Rady Osiedla, z którym często się spotykałem i dyskutowałem, gdy byłem jej członkiem. Bywał też i nas wspierał ksiądz Piotr z tutejszej parafii, bardzo lubiany przez wiernych.

Mieliśmy w zdecydowanej większości poczucie, że dobrze robimy chcąc się usamodzielnić i że damy sobie radę, choć był też wśród nas prawnik, który próbował ostudzić nasz entuzjazm. Mówił mi, że nie zdajemy sobie sprawy, na co się porywamy, że sami nie podołamy tak trudnemu zadaniu, jakim jest zarządzanie Spółdzielnią i padniemy.

Wyodrębniające Walne Zgromadzenie zwołane na nasze żądanie było właściwie formalnością. Prawo było po naszej stronie, do przegłosowania wystarczyła mniejszość i nasza nieugięta wola. Delegaci z innych osiedli i centrum byli sceptyczni, trochę ironizowali. Może zazdrościli nam odwagi, ale woleli dalej bezpiecznie żyć pod skrzydłem dużej i mocnej spółdzielni. Chyba obie strony miały rację i z perspektywy lat widać, że wszyscy sprostali wyzwaniom. Liczy się zarówno zapał, jak i rozumna ocena możliwości.

Michał Sieliwończyk

PS. Dzisiaj mam wielką satysfakcję widząc, że nasze decyzje sprzed 30 lat okazały się trafne. Samodzielna Spółdzielnia pięknie się rozwinęła, funkcjonuje bardzo sprawnie, zaspokajając potrzeby mieszkaniowe i socjalne swoich członków i ich rodzin. Życzę serdecznie władzom i mieszkańcom Osiedla dobrej współpracy przez kolejne lata i pokolenia.

ROZLICZENIE KOSZTÓW DOSTAWY WODY I ODPROWADZENIA ŚCIEKÓW ZA II PÓŁROCZE 2020 R.

W oparciu o postanowienia „Regulaminu rozliczania kosztów dostawy zimnej wody i odprowadzania ścieków” przyjętego uchwałą Rady Nadzorczej nr 1/V/06 z dnia 25.01.2006 r. (tekst ujednolicony) na dzień 31 grudnia 2020 roku pracownicy Spółdzielni dokonali elektronicznego odczytu stanu wodomierzy zamontowanych w lokalach położonych w zasobach naszej Spółdzielni.

Podobnie jak podczas poprzedniego odczytu, również i teraz, pomimo dwukrotnej próby, nie udało się pozyskać elektronicznych danych z kilkunastu liczników wody. Wśród przyczyn tego stanu rzeczy można upatrywać, między innymi zablokowanie/zastawienie szachtów, w których umieszczone są wodomierze metalowymi przedmiotami czy też znaczne zabrudzenie i zanieczyszczenie liczników pomiarowych w wyniku prowadzonych przez mieszkańców prac remontowych. W celu pozyskania brakujących odczytów lub weryfikacji niejasności, pracownicy poszczególnych działów Spółdzielni kontaktowali się bezpośrednio z mieszkańcami.

W kolejnym kroku zbadano niskie i zerowe wskazania wodomierzy, a także relatywnie duże wskazania. Zebrane dane porównano z informacjami o liczbie zamieszkałych osób, ze zużyciem w poprzednich okresach rozliczeniowych i z informacjami o prowadzonych w lokalach mieszkalnych remontach. Do Działu Konserwacyjno-Remontowego zlecono przeprowadzenie kontroli wodomierzy w 6 mieszkaniach. W dwóch przypadkach odnotowano awarię urządzeń pomiarowych, które zostały wymienione na nowe. Na podstawie wszystkich pozyskanych odczytów, a także wpłaconych zaliczek dokonano rozliczenia zużycia wody oraz wyliczono nowe miesięczne zaliczki.

Zgodnie z pozyskanymi danymi w II półroczu bieżącego roku do budynków Spółdzielni dostarczono 152 231 m³ wody, co jest blisko o 2,5% mniej niż w poprzednim półroczu. Różnica między zużyciem wynikającym ze wskazań wodomierzy głównych a sumą wskazań wodomierzy indywidualnych, tym

razem wyniosła 4,53%. Podobnie jak w poprzednich okresach, średnie zużycie wody w lokalach mieszkalnych, przypadające na 1 osobę zamieszkujejącą w naszych zasobach w skali miesiąca, wyniosło 3,36 m³.

Rozliczenie kosztów dostawy wody i odprowadzania ścieków za II półrocze 2020 r. w przypadku 50,9% mieszkań wykazało nadpłatę. W piętnastu mieszkaniach wynik był równy zero. W większości przypadków są to lokale niezamieszkałe od wielu lat.

Z ciekawostek, rekord zużycia wody to 21 m³ na miesiąc przy zgłoszonej jednej osobie zamieszkujejącej. Nie jest to odosobniony przypadek. Jak również ten, gdzie przy siedmiu zgłoszonych osobach zużycie wynosi trochę ponad 3 m³ na miesiąc. **Dlatego korzystając z okazji przypominamy o obowiązku bieżącego aktualizowania liczby faktycznie zamieszkałych osób w terminie 7 dni od zaistniałego zdarzenia.**

Ponadto informujemy, że przeprowadzone kontrole wykazały szereg różnych awarii i wycieków z instalacji wody. Jako ostrzeżenie podajemy zużycie, jakie wygenerowała zepsuta, ciekąca spłuczka – ponad 200 m³ w miesiąc. Dlatego apelujemy o systematyczną kontrolę wewnętrznej instalacji wodnej w lokalach i wskazań liczników wody. Pozwoli to na szybkie wyłapanie awarii i ochroni portfele przed dotkliwymi konsekwencjami finansowymi.

W roku 2021 przewidzianych do wymiany jest blisko 1 400 liczników wody. Prace rozpoczęły się w lutym i trwać będą przez całe pierwsze półrocze 2021 roku. Zwracamy się z prośbą o śledzenie ogłoszeń o planowanych terminach wymiany w konkretnych lokalach mieszkalnych i o udostępnianie mieszkań w wyznaczonych datach. Ogłoszenia, tak jak ma to miejsce od lat, umieszczane są na tablicach ogłoszeń i bezpośrednio przy wejściach do klatek.

Anna Mrowczyk

Trwa nabór wniosków do Budżetu Obywatelskiego

BUDŻET OBYWATELSKI 2021

Pomimo panującej pandemii koronawirusa ruszyła ósma odsłona katowickiego Budżetu Obywatelskiego. Od 9 marca do 22 kwietnia br. można zgłaszać projekty zadań lokalnych i ogólnomiejskich. Można to zrobić osobiście lub drogą elektroniczną. Niestety w dalszym ciągu na terenie Spółdzielni Mieszkaniowej będzie można realizować wnioski wyłącznie o charakterze nieinwestycyjnym tzn.: festyny, koncerty, wydarzenia kulturalne, oświatowe, sportowe.

W tegorocznej edycji Budżetu Obywatelskiego pula środków przypadająca na teren Osiedla Paderewskiego – Muchowiec to 533 767,00 zł. Wartość pojedynczego projektu może natomiast wynieść maksymalnie 320 260,00 zł. Na poszczególne projekty, które przejdą pozytywnie drogą weryfikacji, będzie mogło zgłaszać 11 336 zameldowanych mieszkańców naszej dzielnicy.

Na kolejną edycję Budżetu Obywatelskiego władze Miasta przeznaczyły

20,6 mln zł, z czego 3 mln zł zostanie wydzielone na tzw. Zielony Budżet, do którego nabór wniosków rozpocznie się w kwietniu br.

Szczegóły dotyczące zarówno Zielonego, jak i Obywatelskiego Budżetu 2021 można uzyskać w Wydziale Komunikacji Społecznej Urzędu Miasta (Rynek 13, tel. 32 259-31-42) lub na stronie www.bo.katowice.eu.

Grażyna Adamczyk

CIEPŁO ROZLICZONE

Rozliczyliśmy koszty ogrzewania ciepła za okres rozliczeniowy od 1 stycznia 2020 r. do 31 grudnia 2020 r.

2020 rok zapamiętamy jako trudny czas pandemii koronawirusa i związanymi z nim utrudnieniami i obostrzeniami. Część z nas musiała pozostać w mieszkaniach albo z powodu choroby, albo kwarantanny, albo pracy zdalnej, lub opieki nad dziećmi. Musiały zmienić się nasze przyzwyczajenia i zachowania. Zdecydowanie więcej czasu spędzaliśmy w domach niż poza nimi. Z pewnością wpłynęło to na zużycie wody w mieszkaniach, zwiększenie ilości śmieci w domostwach oraz na użytkowanie grzejników.

Zima w 2020 r. nie była zbyt mroźna i śnieżna. Za to wiosna długo nie pokazywała swojego ciepłego oblicza. Zimne i deszczowe dni spowodowały, że wyjątkowo późno zakończyliśmy sezon grzewczy, bo dopiero 8 czerwca. Ogrzewanie budynków wznowiliśmy 24 września, choć jesień i końcówka roku na szczęście nie były zbyt chłodne.

Biorąc pod uwagę powyższe dane oraz wszystkie koszty c.o. ciekawi byliśmy, jak ukształtują się indywidualne rozliczenia ciepła dla lokali. Zwłaszcza po zmianie „Regulaminu rozliczeń kosztów centralnego ogrzewania (...)”, o której pisaliśmy w ubiegłorocznym, czerwcowym wydaniu Biuletynu Informatywnego Spółdzielni. Zmiany dotyczyły głównie trzech kwestii:

1. wprowadzenia możliwości zamiennego rozliczania kosztów centralnego ogrzewania z podzielników na tzw. „metry kwadratowe” – jednak na tego rodzaju rozwiązanie nie zdecydowali się mieszkańcy z żadnej nieruchomości,
2. wprowadzenia możliwości dochodzenia przez Spółdzielnię odszkodowania od użytkownika, który m.in. nie udostępnił lokalu do odczytu podzielników, zniszczył podzielnik lub usunął grzejnik,
3. zmiany proporcji, wg których liczone są koszty zmienne na następujące:
 - 40% kosztów zmiennych rozliczanych jest proporcjonalnie do powierzchni lokali,
 - 60% kosztów zmiennych rozliczanych jest wg wskazań podzielników kosztów, korygowanych współczynnikami wyrównawczymi.

Ta ostatnia zmiana, niezbędna dla prawidłowego rozliczania kosztów c.o., miała duży wpływ na ostateczny kształt rozliczenia ciepła.

Dla przypomnienia wyjaśniamy, że na koszty dostawy ciepła w danej nieruchomości składają się wszystkie faktury zapłacone dostawcy ciepła („Tauronowi Ciepło” Sp. z o.o.) skorygowane o koszty uznanych reklamacji z ubiegłego okresu rozliczeniowego. Koszt stały to swego rodzaju abonament, który jest płatny niezależnie od tego, czy podawane jest ciepło do budynku. Koszt zmienny natomiast, jest zależny bezpośrednio od zużycia ciepła w budynku. Taryfy dotyczące poszczególnych składowych kosztu zmiennego, jak i stałego są zatwierdzane przez Prezesa Urzędu Regulacji Energetyki, stąd Spółdzielnia nie ma wpływu na kształtowanie się i negocjacje niniejszych cen.

W 2020 r. ilość ciepła dostarczona do poszczególnych budynków zmierzona przez liczniki ciepła wyniosła 74 445,99 GJ. Natomiast w roku poprzednim była na poziomie 75 808,26 GJ. Zatem zużycie ciepła zmniejszyło się o ok. 1,8%.



Photo by Bernard Herrmann on Unsplash

Całkowite koszty poniesione na rzecz dostawcy ciepła dla zasobów Spółdzielni, po uwzględnieniu uznanych korekt, wyniosły 6 599 524,23 zł i były wyższe od kosztów z 2019 r., (tj. 6 254 630,82 zł) o ok. 5,5%. Naliczone na poczet kosztów c.o. zaliczki wyniosły 6 782 243,91 zł i były wyższe od poniesionych kosztów o 182 719,68 zł, czyli o ok. 2,8%.

Stosunek kosztów stałych do zmiennych za miniony sezon w skali zasobów Spółdzielni wyniósł 43,5% : 56,5%.

W przypadku 1823 lokali mieszkalnych naliczone zaliczki przekroczyły koszty, a w przypadku 2230 lokali zaliczki nie pokryły kosztów i mieszkańcy są zobowiązani do uiszczenia dopłaty, wynikającej z rozliczenia kosztów c.o.

Najwyższy koszt ogrzania powierzchni wyniósł 7,10 zł za metr kwadratowy na miesiąc.

Najniższe koszty jednostkowe (przy „0” działek) wahały się w granicach:

- od 1,46 zł/m²/m-c do 1,69 zł/m²/m-c – w budynkach poddanych termomodernizacji,
- od 1,66 zł/m²/m-c do 2,25 zł/m²/m-c – w budynkach oczekujących na termomodernizację.

Średni koszt jednostkowy w zasobach Spółdzielni wyniósł 2,64 zł za metr kwadratowy na miesiąc.

Niestety, początek bieżącego roku przyniósł dawno zapomnianą zimę z jej śnieżną i mroźną odśłoną. Z pewnością odnotowały to podzielniki, gdyż większość mieszkańców ogrzewała intensywnie swoje mieszkania. Przypominamy, że wyliczona na podstawie ubiegłorocznych kosztów centralnego ogrzewania indywidualna zaliczka dla lokali uwzględnia 10% wzrost na poczet np. opisanych zmiennych warunków atmosferycznych lub podwyżek cen ciepła. Informujemy jednak, że zgodnie § 8 ust. 4 „Regulaminu rozliczeń kosztów centralnego ogrzewania (...)” na pisemny wniosek użytkownika lokalu Zarząd Spółdzielni może przychylić się do wniosku i ustalić inną (np. wyższą) kwotę zaliczki.

Grażyna Adamczyk

CHLEBA NASZEGO POWSZEDNIEGO...

To słowa, które powinny zastanowić każdego z nas. Modlimy się, aby nie zabrakło nam pożywienia, a jednocześnie z łatwością przychodzi nam wyrzucanie na trawniki, do śmieci czy toalet niezjedzonych przez nas zakupionych w nadmiarze produktów spożywczych. Kupujemy „na zapas”, coraz więcej.

Nasze porcje na talerzach są coraz większe i niestety coraz więcej wyrzucamy. Stajemy się coraz bardziej kapryśni w tym, co spożywamy. Młode Mc'Donaldowe pokolenie nie ma ochoty na odgrzany, wczorajszy obiad. Dorastające dzieci zamiast przygotowanej w domu kanapki, często zjadają coś szybkiego „na mieście”, nie mając ochoty na przygotowany w domu obiad, który następnego dnia w części ląduje na śmietniku. Częściej też mamy ochotę na chrupki, słodczyce i inne puste kalorie. Tak rozkręca się spirala niewłaściwych zachowań żywieniowych, aby po pewnym czasie nasz organizm upomniał się, poprzez choroby, o to, co zaniedbaliśmy. I tak zacznie się eksperymentowanie z różnymi najskuteczniejszymi dietami „cud”. Znowu kupimy cudowne produkty, z których zrobimy coś dietetycznego, coś zdrowego, aby często po wielu próbach powrócić do starych nawyków. Po posprzątaniu szafki z nadmiaru zbędnych, przeterminowanych już produktów, robimy miejsce na nowe zakupy.

To wszystko powoduje, że wyrzucany przez nas pokarm trafia do kubłów w śmietniku, toalet, na trawniki, gdzie staje się pożywieniem dla innych organizmów. Najpierw polowanie rozpoczynają bezdomni. Wygrzebią lub rozerwą upchane w workach „skarby”. Potem na żer zlatują się stada gołębi, srok i innych drapieżników. Nasze gniazda śmietnikowe stają się stołówką, sypialnią, a często również wychodkiem dla przybyłych „gości”. Nasza skłonność do wyrzucenia niezjedzonych resztek dla ptaszków na balkonie, parapecie czy obok śmietnika w efekcie doprowadza do uzależnienia dokarmianych ptaków od naszej gościnności. Przyzwyczajają się do miejsca, gdzie łatwo zdobędą pokarm, poznają dostępne dla nich zakamarki, potrzebne do schronienia się w czasie nieodpowiednich warunków atmosferycznych, czy upatrzą sobie najpiękniejszy balkon na założenie własnego gniazda. W tak komfortowych warunkach dla ptactwa, nasze pięknie wyremontowane budynki stają się ich domem. Dla nas zostają ich odchody na balkonach, parapetach, gzymsach, daszkach, wiatach śmietniko-



wych, ławeczkach, samochodach i chodnikach. Trzeba dodać, że ptasie odchody zawierają związki chorobotwórcze i stanowią dla nas śmiertelne zagrożenie.

Nie inaczej dzieje się z wyrzucanym do toalet pożywieniem. W miejskich kanalizacjach żyją szczury, które potrzebują wody i jedzenia do własnej egzystencji. Kanałami trafiają do naszych piwnic, toalet czy wychodzą na zewnątrz w celu zdobycia pożywienia. Wyrzucane przez nas resztki jedzenia – nie tylko zapychają kanalizacje – ale też przyciągają głodne gryzonie, które zapamiętują łatwo zdobyty pokarm, osiedlają się i pozostają w naszym osiedlowym towarzystwie.

Nie trzeba uświadamiać, że wszelkie dziko żyjące ptactwo czy gryzonie są nosicielami wścieklizny i innych niebezpiecznych dla ludzi chorób, pasożytów czy insektów. Dodać należy, że o ile smaczne dla ludzi ludzkie jedzenie jest zdrowotnie dopuszczalne, o tyle dla ptactwa i innych żyjątek zawarte w nim sztuczne konserwanty i inne związki chemiczne są pożywieniem nieodpowiednim, a nawet zabójczym. Powieszona na balkonie w dobrej wierze słoninka dla drobnych sikorek, może być zabójcza, jeśli pocho-

dzi z boczku, poddanego obróbce termicznej wraz z pikantnymi przyprawami.

Dlatego apelujemy o przemyślenie swoich nawyków zakupowych, zwracanie uwagi na termin przydatności zakupionych produktów i w miarę możliwości spożycie ich w danym czasie. Nie trzeba kupować „na zapas”. Warto wybierać mniejsze opakowania lub powrócić do potraw, przygotowanych z tzw. resztek z lodówki. Wszelkiego rodzaju dania jednogarnkowe pochłoną i wzbogacą smak ostatnim z opakowania plasterkiem szynki czy troszkę podeschniętym warzywem.

Natomiast miłośnik przyrody powinien przyrodę kochać w jej środowisku. Powinien poczytać przewodniki o zwierzętach, dowiedzieć się czym i kiedy należy wspomóc dziko żyjącą zwierzynę i dokarmiać ją dostępną, dedykowaną dla odpowiednich gatunków paszą w ich miejscach bytowania, a nie sprowadzać na osiedlowe trawniki lub na swój balkon, przy okazji brudząc inne.

I nie wódz nas na pokuszenie...

Anna Domańska

PROJEKT „ZIELONY STÓŁ”

To inicjatywa Stowarzyszenia „Mieszkańcy Dla Katowic”, która ma na celu wyłączenie części terenów zieleni z częstego koszenia, pozostawiając wysoką trawę dla owadów i potrzebnej wilgoci w miejskim, betonowym klimacie.

W związku z ostatnio bardzo suchymi latami założenie jest słuszne. Dlatego Spółdzielnia przystąpiła do tego projektu i wyłączyła z czterokrotnego koszenia ok. 1 ha osiedlowej zieleni, zlokalizowanej w bezpiecznej odległości od zabudowań. Jeśli założenie dwukrotnego koszenia na wyłączonym terenie spotka się ze sprzeciwem mieszkańców, powrócimy do poprzedniego harmonogramu.

Mimo że z pozoru założenie Stowarzyszenia o ograniczeniu koszenia trawników jest prawidłowe, to z punktu widzenia zarządcy niesie ono za sobą mnóstwo zagrożeń. Od tych naprawdę błahych, po te poważne, zagrażające zdrowiu i życiu mieszkańców. Oto kilka z nich:

1. Niekoszone regularnie, a użytkowane przez człowieka osiedlowe trawniki stają się siedliskiem bytowania owadów, insektów czy pasożytów. Obecność groźnych owadów (os, kleszczy) może być uciążliwa i niebezpieczna dla osób, zwłaszcza dla tych uczulonych.
2. Brak regularnego koszenia terenów zielonych doprowadzi nie tylko do zachwaszczenia trawników, ale pozwoli na kwitnienie traw, co będzie bardzo odczuwalne dla alergików.
3. W wysokiej trawie łatwo o śmieci (butelki, niedopałki papierosów), które niewidoczne dla oka mogą stać się powodem pożaru, szczególnie w trawie przesuszanej gorącym latem. Obecnie za poprawny stan sanitarny odpowiada tzw. gospodarz terenu, sprzątający po mieszkańcach zanieczyszczenia i wszelkie wyrzucone przez okna i balkony nieczystości. W wysokiej trawie zadanie to będzie z pewnością utrudnione.
4. W niekoszonej trawie trudniej będzie właścicielom psów posprzątać po swoim pupilu. Może ich to zniechęcać do zbierania nieczystości po zwierzętach, a wówczas trawniki staną się siedliskiem pasożytów i innych biologicznych zagrożeń.
5. W niekoszonej trawie nie widać np. pojawiających się zapadlisk czy wlotów studzienek kanalizacyjnych, które przy ewentualnym uszkodzeniu mogłyby być poważnym zagrożeniem dla zdrowia lub życia człowieka.

Spółdzielnia nie jest ślepo nastawiona na cięcie wszystkiego „na zapałkę”. Od lat dokładnie przyglądamy się warunkom atmosferycznym, panującym w okresie wiosenno-jesiennym i wbrew opinii niektórych, o terminach koszenia lub wysokościach cięcia traw decydujemy na bieżąco. W przypadku niezabudowanego terenu wzdłuż ekranów akustycznych autostrady A4, od wielu lat trawnik koszony jest tylko jednokrotnie.

Anna Domańska

ABY DO WIOSNY!

Tegoroczna zima odśloniła przed nami swoje prawdziwe piękno, niesamowitą, oślepiającą biel, świeżość i czystość. W końcu dzieci mogły się wyszaleć na odśnieżonych pagórkach.

Mogliśmy na powrót podziwiać malowniczo zaśnieżone drzewa z uginającymi się gałęziami pod ciężarem srebrzystego śniegu, piękne, grube czapy śnieżne na dachach, daszkach, płotach. Co niektórzy dopiero teraz mogli poznać przyjemne uczucie szczypiącego w nosy mrozu, widoku zjawiskowych sopli czy skrzypiącego pod butami śniegu.

Niestety, dla służb odpowiedzialnych za bezpieczeństwo na drogach i chodnikach ten zgoła piękny obrazek przyniósł ogrom ciężkiej, wyczerpującej pracy. Padający nocami zmrożony śnieg stawiał na nogi tzw. gospodarzy z łopatami oraz wszelki sprzęt do odśnieżania. Trzeba było rozpoczynać prace bardzo wcześnie, aby w miarę szybko dotrzeć do ostatnich zakamarków osiedla. Najtrudniejszy tej zimy był opad zmrożonego w mikrogranulkach deszczu. Całonocny opad w mroźnych warunkach stworzył zamarznąłą, nie do ruszenia taflę. Utrzymujący się mróz nie pomagał w usunięciu tego opadu. Gospodarze musieli łopatami docierać do powierzchni chodników rozbijając własnymi siłami ogromne, ciężkie, zamrznęte tafle. Aby odkryć ostatni chodnik trzeba było długich dni ciężkiej, mozolnej pracy. Padający w międzyczasie nowy śnieg powodował przerażenie i mobilizację coraz większych sił w walce z żywiołem. Przyszedł czas lekkiej odwilży i podjęliśmy próbę doczyszczania dróg. Materiał do odgarnięcia był bardzo ciężki, syPKi, przelewający się przez lemiesz, trudny do zgarnięcia. Utworzone po odśnieżaniu boczne przyzmy, natychmiast były rozjeżdżone przez odjeżdżające samochody. Grube płyty śnieżnego lodu, zrzucone z samochodów dodatkowo utrudniały pracę. A zaparkowane w sznureczku jeden za drugim samochody uniemożliwiały na tyle szeroką pracę pługa, aby to mogło wystarczyć. W niektórych miejscach osiedla niestety brnęliśmy samochodami i pieszo w kilkunastocentymetrowym, syPKim śniegu. Na pomoc musieliśmy wezwać sprzęt ciężki, który był w stanie metr po metrze zbierać w łyżkę ogromne ilości śniegu i często ponad stojącymi samochodami odrzucać na zieleńce. Zadanie bardzo trudne, odpowiedzialne i kosztowne. Tegoroczna „akcja zima” za styczeń i luty 2021 już pochłonęła ponad 45 tys. złotych, podliczając tylko pracę sprzętu mechanicznego. Trudno wyciągnąć konstruktywne wnioski na przyszłość, ze względu na brak przestrzeni pomiędzy zaparkowanymi sznurami samochodów, brakiem współpracy mieszkańców – kierowców – z toczącymi się aktualnie pracami, mającymi za zadanie usunięcie jak największej ilości nagromadzonego śniegu. Obecność ciągów żywopłotowych, palików czy innych przeszkód bardzo utrudnia przyzmywanie zgarniętego materiału. Z przykrością trzeba przyjąć do wiadomości, że każda następna zima będzie w tym temacie trudniejsza i tym samym kosztowniejsza. Powiększający się teren udostępniony do parkowania, będzie tym bardziej uniemożliwiał pracę pługiem. Czas potrzebny do bieżącego udrożnienia ciągów jezdnych będzie sukcesywnie się wydłużał, a do doczyszczania dróg, standardem będzie używanie budowlanego sprzętu ciężkiego, a nawet akcje wywożenia śniegu, do których niezbędna będzie współpraca kierowców zaparkowanych wszędzie pojazdów.

Anna Domańska

PRZYPOMINAMY, ZACHĘCAMY

Przypominamy i jednocześnie zachęcamy Państwa do korzystania ze świadczonych przez Spółdzielnię usług, tj.:

- **„Polecenie Zapłaty”**, które pozwoli bezpiecznie, wygodnie i terminowo regulować Państwa zobowiązania wobec Spółdzielni;
- **„Usługa SMS”**, która zapewni bieżącą informację na temat najważniejszych zdarzeń mających miejsce w zasobach Spółdzielni (m.in. przeglądy, odczyty urządzeń pomiarowych zainstalowanych w lokalach, itp.);
- **„e-BOK” – elektroniczne Biuro Obsługi Klienta**, które umożliwi wygodne, bez wychodzenia z domu, zapoznanie się z podstawowymi danymi dotyczącymi Państwa lokalu, w tym z opłatami (m.in. naliczeniami i płatnościami, rozliczeniami mediów – wody, c.o., itp.);
- **„Korespondencja Elektroniczna”**, która, za pomocą udostępnionego Spółdzielni adresu poczty elektronicznej, pozwoli zarówno Państwu, jak i Spółdzielni skutecznie i szybko się skomunikować bez względu na aktualne miejsce Państwa pobytu.

Formularze niezbędne do uruchomienia ww. usług dostępne są na naszej stronie internetowej: www.smpaderewski.pl, jak również w siedzibie Spółdzielni.

OGŁOSZENIA DROBNE

Czyszczenie dywanów, tapicerek, wykładzin.
Solidnie: 606-274-056

Naprawa pralek, solidnie z gwarancją
tel. 32 251-96-63, 502-551-093

Czyszczenie dywanów, wykładzin, foteli, sof,
tapicerek samochodowych, tel. 736-824-458

Okna – Regulacja – Naprawa,
wymiana uszczelek, tel. 602-314-720

Piecyki gazowe (Junkersy, Vailanty)– naprawa, hydraulika
tel. 606-344-009

Strony internetowe
tel. 510-375-368

Chemia, matematyka
tel. 609-313-634

WAŻNE TELEFONY

SPÓŁDZIELNIA (SEKRETARIAT)	32 256 31 80
SPÓŁDZIELNIA(SEKRETARIAT)	32 255 18 39
SPÓŁDZIELNIA (ZGŁOSZENIA)	32 256 22 14
BIURO OBROTU NIERUCHOMOŚCIAMI	32 351 17 21
KLUB „REZONANS”	32 256 40 20
POGOTOWIE TECHNICZNE SPÓŁDZIELNI	telefon czynny 24 h na dobę 32 256 39 21, 607 614 081
POGOTOWIE DŹWIGOWE	32 251 33 32
POGOTOWIE ENERGETYCZNE	991, 32 258 46 53
POGOTOWIE GAZOWE	992, 32 251 54 11
POGOTOWIE WODNO-KANALIZACYJNE	994, 32 256 48 09
POGOTOWIE RATUNKOWE	999
STRAŻ POŻARNA	998
POLICJA	997
POLICJA (NUMER RATUNKOWY)	112
POSTERUNEK OSIEDŁOWY	32 255 26 14
ul. Graniczna 57	
STRAŻ MIEJSKA	986, 32 49 40 241

Przypominamy, że powyższe informacje możecie Państwo znaleźć w holach przedwindowych budynków.



ul. Paderewskiego 6 (parter, p. nr 5), 40-282 Katowice,
tel. 605 406 905, 601 633 583 oraz 32 351 17 21
e-mail: bon@smpaderewski.pl

www.smpaderewski.pl

nieruchomosci-online.pl • otodom.pl • morizon.pl • domiporta.pl

ZAMIERZASZ SPRZEDAĆ, KUPIĆ LUB WYNAJAĆ NIERUCHOMOŚĆ ZAUF AJ NASZEMU DOŚWIADCZENIU I ZRÓB TO Z NAMI (od 1998 r. na rynku nieruchomości)

WYBRANE LOKALE UŻYTKOWE DO WYNAJĘCIA



38,64 m² NA HANDEL, USŁUGI LUB BIURO

Lokal użytkowy o funkcjonalnym układzie pomieszczeń usytuowany w parterze budynku mieszkalnego przy ul. Sowińskiego 37. Dwa wejścia do lokalu – bezpośrednie i pośrednie przez klatkę schodową.

Lokal wyposażony jest w instalację centralnego ogrzewania, elektryczną i wodno-kanalizacyjną. Węzeł sanitarny we współużytkowaniu. Na podłogach płytki ceramiczne, podwieszane sufity z oświetleniem halogenowym.



107,69 m² Z DUŻĄ WITRYNĄ

Jeszcze w ofercie – lokal użytkowy położony w parterze budynku mieszkalnego przy ul. Granicznej 49B. Składa się z kilku pomieszczeń, z węzłami sanitarnymi i zapleczem socjalnym.

Wyposażony w instalację elektryczną, wodno-kanalizacyjną oraz centralnego ogrzewania. Wejście bezpośrednie.

W lokalu może być prowadzona działalność usługowa, handlowa, mogą być biura lub gabinety.



65 m² NA HANDEL, USŁUGI LUB BIURO

Oferujemy do wynajęcia atrakcyjny lokal użytkowy w poszukiwanej lokalizacji – usytuowany w parterze pawilonu handlowo-usługowego przy ul. Paderewskiego 63.

Lokal wyposażony jest w instalację centralnego ogrzewania, elektryczną i wodno-kanalizacyjną, z własnym węzłem sanitarnym. Wejście do lokalu bezpośrednie – przeszklone drzwi z dużą witryną. Okna na trzy strony świata. Na podłogach płytki ceramiczne, podwieszane sufity z oświetleniem halogenowym, łazienka w płytkach z kabiną prysznicową. Duże możliwości aranżacyjne.

Ostatnio w lokalu tym prowadzona była działalność handlowa – sklep modelarski, wcześniej kancelaria prawna oraz studio fitness.



47,23 m² Z WITRYNĄ

Lokal użytkowy o poszukiwanej powierzchni i funkcjonalnym układzie pomieszczeń, usytuowany w parterze budynku mieszkalnego przy ul. Sowińskiego 31.

Lokal wyposażony jest w instalację centralnego ogrzewania, elektryczną i wodno-kanalizacyjną, z własnym węzłem sanitarnym. Wejście do lokalu bezpośrednie – przeszklone drzwi z zewnętrznymi roletami i drugie przez klatkę schodową. Na podłogach płytki ceramiczne, podwieszane sufity z oświetleniem halogenowym, węzeł sanitarny w płytkach ceramicznych, aneks kuchenny.



181,33 m²

ŚWIETNA LOKALIZACJA, DUŻE MOŻLIWOŚCI

Największy z obecnie oferowanych do wynajęcia lokali użytkowych położony jest na piętrze w pawilonie handlowo-usługowym przy ul. Paderewskiego w Katowicach. Usytuowanie w pawilonie i konstrukcja budynku daje szeroki wachlarz możliwości wykorzystania lokalu i jego aranżacji.

Może być tu realizowana działalność handlowa, wszelkiego rodzaju usługi, działalność kulturalno-oświatowa, społeczno-wychowawcza (kiedyś było przedszkole, klub fitness, szkoła językowa), siedziba firmy – biura itp.

Wejście do lokalu poprzez dużą, przeszkloną, estetyczną klatkę schodową. Lokal wyposażony jest w instalację centralnego ogrzewania, elektryczną i wodno-kanalizacyjną. Pomieszczenia są dobrze doświetlone, część z wschodnią i część z zachodnią wystawą okien. Czynsz najmu podany w ogłoszeniu jest wartością netto, do której należy doliczyć podatek VAT (23%). Oprócz czynszu najmu Najemca ponosił będzie koszty zużywanych mediów, tj. CO, wody z odprowadzeniem ścieków oraz prądu. Wymagana jest kaucja zabezpieczająca.

DO SPRZEDAŻY



KATOWICE, ul. Graniczna, 38,44 m²

ATRAKCYJNY LOKAL UŻYTKOWY W ŚWIETNEJ LOKALIZACJI

Oferujemy do sprzedaży lokal użytkowy usytuowany w parterze budynku mieszkalnego przy ul. Granicznej 61-61c. Wejście bezpośrednie, drzwi antywłamaniowe. Dojazd drogą asfaltową. Lokal składa się z dwóch ustawnych, widnych pomieszczeń, łączącego je korytarza oraz węzła sanitarnego. Na podłogach płytki ceramiczne, ściany wygładzone, okna białe z pcv.

Węzeł sanitarny w płytkach ceramicznych, wyposażony w kabinę prysznicową, wc kompakt i umywalkę. W korytarzu zabudowana duża szafa z przesuwными drzwiami.

Lokal wyposażony jest w instalację elektryczną, wodno-kanalizacyjną oraz centralnego ogrzewania.

W lokalu może być prowadzona działalność handlowa, usługowa lub biurowa. Przez kilka ostatnich lat mieścił się tu gabinet rehabilitacyjny.

Polecamy tę ofertę szczególnie osobom inwestującym na rynku nieruchomości. Lokal nie wymaga żadnych dodatkowych nakładów.

UWAGA! Pierwotnie był to lokal mieszkalny. Istnieje możliwość zmiany statusu i sposobu użytkowania lokalu.



Cena ofertowa: 230 000,00 zł



KATOWICE, Załęska Hałda, 51,61 m²

TRZY POKOJE, DWIE ŁAZIENKI, NA WŁASNE POTRZEBY LUB JAKO INWESTYCJA

Oferujemy do sprzedaży trzypokojowe mieszkanie po remoncie, przygotowane do wynajęcia jako baza noclegowa dla pracowników. Po niewielkich przeróbkach może też stać się wygodnym lokum dla rodziny.

Mieszkanie położone jest na I piętrze w niskim budynku wybudowanym w technologii tradycyjnej (cegła), usytuowanym w rejonie ul. Załęska Hałda, z wygodnym dojazdem do autostrady A-4 i licznymi liniami autobusowymi, których przystanek znajduje się w odległości zaledwie 350 m, kolejny w odległości 650 m. W sąsiedztwie wypożyczalnia rowerów City by bike i piękny, nowoczesny dzielnicowy plac zabaw dla dzieci. Do tego dużo zieleni wokół, cisza i spokój.

Mieszkanie ma funkcjonalny układ pomieszczeń, jest rozkładowe i dobrze doświetlone (wschodnia i zachodnia wystawa okien), składa się z dwóch dużych pokoi, trzeciego mniejszego, dwóch łazienek, aneksu kuchennego i przedpokoju. Okna pcv.

Ściany w gładziach, na podłogach panele i płytki ceramiczne. Łazienki w kafelkach, z kabinami prysznicowymi, wc-kompaktami i umywalkami plus pralka (wszystkie urządzenia nowe). W aneksie kuchennym płyta indukcyjna, duża lodówka, miejsce na zmywarkę i piekarnik. W pokojach tapczany z kompletami pościeli (nowe), stoliki i krzesła.

Całe wyposażenie w cenie. Nowoczesne, ekonomiczne ogrzewanie elektryczne. Do mieszkania przynależy duża (12 m²) piwnica. Klatka schodowa w budynku zadbana i wyposażona w domofon, dach po remoncie.

Jeszcze w tym roku do budynku będzie wprowadzony gaz i mieszkania zostaną wyposażone w piece gazowe, dwuobiegowe. Miejsca parkingowe dla mieszkańców przed budynkiem. Gorąco polecamy tę ofertę Państwu uwadze, nie tylko jako atrakcyjną inwestycję na rynku nieruchomości. **NIE PRZEGAP TEJ OFERTY!**



Cena ofertowa: 248 000,00 zł

MIESZKANIA DO WYNAJĘCIA



KATOWICE, ul. Sowińskiego, 50, 14 m² W POBLIŻU IBM

Oferujemy do wynajęcia ładne, ponad 50-metrowe mieszkanie położone w jednej z najlepszych lokalizacji w Katowicach.

Usytuowane na 5 piętrze w budynku po termomodernizacji, z wyremontowaną klatką schodową, składa się z trzech oddzielnych pokoi, widnej kuchni, łazienki z WC i przedpokoju.

Jest kompletnie umeblowane i wyposażone. Wszystkie okna pcv z zachodnią i południową wystawą. Duży pokój z balkonem. Jest jasne i słoneczne.

Łazienka z wanną, wyposażona w pralkę. Kuchnia umeblowana, z podstawowym sprzętem AGD. W pokojach i przedpokoju nowe, jasne panele. W każdym pokoju jest miejsce do spania, szafa, komoda. Zamykany korytarz lokatorski dla czterech mieszkańców. Sympatyczni i życzliwi sąsiedzi.

Atuty lokalizacyjne: bliskość Centrum + dogodna komunikacja miejska, bogata infrastruktura – wszystko w zasięgu ręki, wokół większość katowickich uczelni – Polit. Śl., U. Śl., A. Muz., UE; system kontrolowanych miejsc parkingowych dla mieszkańców, w sąsiedztwie A4 i węzła Murckowska – nie tracisz czasu na przejazd przez miasto, sąsiedztwo terenów rekreacyjnych Doliny Trzech Stawów, przestrzeń i dużo zieleni na Osiedlu. Świetna oferta dla studentów i pracowników okolicznych firm.

Oprócz czynszu najmu Najemcy ponosić będą koszty zużywanych mediów i opłatę komunalną. Wymagana kaucja zabezpieczająca.

Czynsz najmu: 1 800,00 zł



KATOWICE, ul. Graniczna, 43, 17 m² W NAJLEPSZEJ LOKALIZACJI, DOBRZE WYPOSAŻONE

Oferujemy do wynajęcia dobrze wyposażone, funkcjonalne 2-pokojowe mieszkanie, położone w sercu Osiedla Paderewskiego, czyli w najlepszej lokalizacji w Katowicach.

Mieszkanie usytuowane jest na 1 piętrze w 10-piętrowym budynku przy ulicy Granicznej.

Budynek po termomodernizacji, z wyremontowaną klatką schodową wyposażoną w domofon i zamykane korytarze lokatorskie na piętrach.

Mieszkanie składa się z dwóch ustawnych pokoi, oddzielnej, widnej kuchni, przedpokoju oraz łazienki razem z wc. Jest jasne i słoneczne z zachodnią i południową wystawą okien (okna pcv).

Na podłogach w przedpokoju i kuchni płytki ceramiczne, w obu pokojach panele. Kuchnia umeblowana z zabudowanym sprzętem agd (duża lodówka, zmywarka, kuchenka gazowo-elektryczna, pochłaniacz) i drobnym wyposażeniem kuchennym. Łazienka w płytkach ceramicznych, z wanną, umywalką i wc-kompaktem. Pokoje w pełni umeblowane.

Oprócz czynszu najmu Najemca ponosić będzie koszty zużywanych mediów, tj. CO, wody z odprowadzeniem ścieków, prądu i gazu oraz opłatę komunalną (za wywóz śmieci). Wymagana kaucja zabezpieczająca oraz prowizja dla Biura.

Naszym zdaniem jest to świetna propozycja dla szerokiego kręgu potencjalnych najemców, zarówno pracowników okolicznych firm, jak i studentów czy par rozpoczynających wspólne życie.

Czynsz najmu: 1 500,00 zł



KATOWICE, ul. Ordoña, 43, 40 m² PIĘKNE I KOMFORTOWE MIESZKANIE W CENTRUM!

Oferujemy do wynajęcia piękne mieszkanie położone w sercu Katowic – w sąsiedztwie Międzynarodowego Centrum Kongresowego, Spodka i siedziby NOSPR.

Mieszkanie usytuowane jest na 1 piętrze w budynku po termomodernizacji, z estetyczną klatką schodową wyposażoną w domofon.

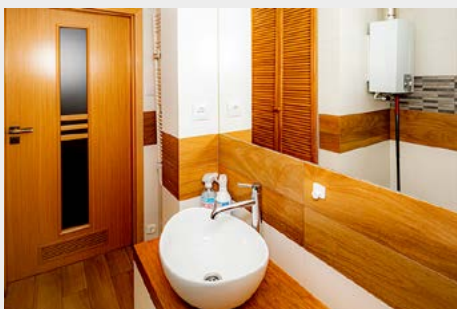
Na ponad 43 m² mieści się elegancki salon, dobrze wyposażona kuchnia (z oknem), sypialnia, łazienka z WC i przedpokój. Mieszkanie jest słoneczne, bardzo dobrze doświetlone, z południową wystawą okien. Salon z balkonem. W drzwiach balkonowych i oknach sterowane elektrycznie zewnętrzne rolety antywłamaniowe.

Nowoczesna, funkcjonalna kuchnia z zabudowanym sprzętem AGD – płyta indukcyjna, piekarnik, okap, zmywarka, pojemna lodówka z zamrażarką. W sypialni wygodne, dwuosobowe łóżko, pojemna szafa i komoda. Łazienka w eleganckich płytkach z dużą kabiną typu walk in, designerską umywalką i geberitem, wyposażona w pralkę. W przedpokoju bardzo pojemna szafa. Drzwi do mieszkania antywłamaniowe. Ładna stolarka wewnętrzna. Na podłogach parkiety i kafle.

Całość bardzo nowoczesna, spójna stylistycznie i po prostu bardzo ładna.

Oprócz czynszu najmu Najemca ponosić będzie koszty zużywanych mediów i opłatę komunalną. Wymagana kaucja zabezpieczająca. Oferta godna polecenia pod każdym względem.

Czynsz najmu: 1 700,00 zł





KATOWICE, ul. Floriana, 81,59 m² POJEDYNCZE POKOJE DO WYNAJĘCIA

Oferujemy do wynajęcia pojedyncze pokoje w trzypokojowym mieszkaniu usytuowanym na wysokim parterze zadbanego, wielorodzinnego budynku położonego na obrzeżach Osiedla Paderewskiego, w sąsiedztwie Doliny Trzech Stawów.

Oprócz trzech oddzielnych pokoi, w mieszkaniu jest obszerny przedpokój, duża, widna kuchnia z jadalnią, dodatkowy aneks kuchenny, łazienka razem z WC i dodatkowa, oddzielna toaleta. Rozkładowe, dobrze doświetlone – ze wschodnią i zachodnią wystawą okien. W oknach kraty zabezpieczające. Balkon na wschodnią stronę. Ściany gładkie, malowane. Na podłogach panele i dobrze utrzymana wykładzina dywanowa.

Do dyspozycji najemców sprzęt AGD, w tym pralka Bosh, duża lodówka, kuchnia gazowo-elektryczna, mikrofalówka oraz drobne wyposażenie kuchenne i tzw. drobne agd. Łazienka i toaleta w estetycznych płytkach ceramicznych. W łazience kabina prysznicowa. W każdym pokoju sofa lub tapczan, szafa i komoda lub meblościanka, stolik, biurko – wg potrzeb. Kuchnia umeblowana ze stołem i krzesłami. Mieszkanie odświeżone, schludne i czyste.

Oprócz czynszu najmu Najemcy ponoszą koszty zużywanych mediów oraz opłatę komunalną (za śmieci). Wymagana kaucja zabezpieczająca.

Polecamy tę ofertę Państwa uwadze również ze względu na bardzo atrakcyjną lokalizację – blisko centrum i głównych dróg wyjazdowych, w sąsiedztwie bogata infrastruktura i większość śląskich uczelni – Politechnika Śl., Uniwersytet Śl., Akademia Muzyczna, Uniwersytet Ekonomiczny oraz firmy IBM, Rockwell, kompleks Francuska Office Park, Sąd Okręgowy.

Czynsz najmu za pokój: 550,00 zł



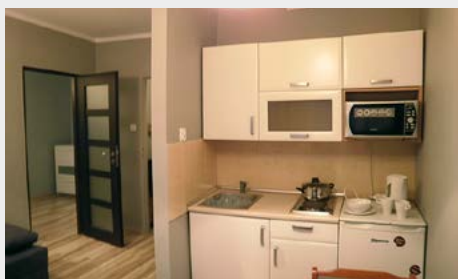
KATOWICE, ul. Sowińskiego, 30,33 m² PRZYTULNE, FUNKCJONALNE

Oferujemy do wynajęcia bardzo ładne, nieduże, a jednak wygodne mieszkanie położone na Osiedlu Paderewskiego. Mieszkanie, pierwotnie 1-pokojowe, po przebudowie składa się z pokoju dziennego z aneksem kuchennym oraz osobnego pokoju-sypialni, łazienki z wc oraz przedpokojem.

Usytuowane jest na 1 piętrze, z zachodnią wystawą okien. Okna białe pcv, na podłogach panele, ściany wygładzone i pomalowane. Łazienka w płytkach ceramicznych z zabudowaną wanną, wc-kompaktem i pralką automatyczną. Z mieszkania wyeliminowano gaz – woda ogrzewana jest bojlerem elektrycznym, a kuchnia wyposażona w płytę indukcyjną. Ponadto w kuchni jest lodówka, mikrofalówka i drobne wyposażenie kuchenne. Mieszkanie jest kompletnie umeblowane.

Oprócz czynszu najmu Najemca będzie ponosił koszty zużywanych mediów (centralnego ogrzewania, prądu oraz wody z odprowadzeniem ścieków i opłatę komunalną – za wywóz śmieci). Wymagana kaucja zabezpieczająca oraz prowizja dla Biura.

Czynsz najmu: 1 400,00 zł



KATOWICE, ul. Graniczna, 57 m² PRZESTRONNE W ŚRODKU OSIEDLA

Proponujemy do wynajęcia bardzo ładne mieszkanie położone w sercu Osiedla Paderewskiego. Mieszkanie usytuowane jest na 9. piętrze w budynku po termomodernizacji, z estetyczną klatką schodową wyposażoną w domofon.

Na 57 m² mieszczą się przestronny salon z aneksem kuchennym, dwa oddzielne pokoje, łazienka, oddzielne WC i przedpokój.

Ściany świeżo malowane, na podłogach nowe panele. Mieszkanie jest kompletnie umeblowane i wyposażone. Wszystkie pokoje słoneczne, dobrze doświetlone, z zachodnią wystawą okien.

Salon z balkonem, wyposażony w skórzany komplet wypoczynkowy, stolik RTV, stolik kawowy oraz stół i krzesła. Estetyczna kuchnia z zabudowanym sprzętem AGD – płyta, piekarnik, pochłaniacz, lodówka, zmywarka, itd. Pozostałe dwa pokoje wyposażone są w rozkładane sofy do spania, szafy i komody. Łazienka w eleganckich płytkach z dużą, narożną wanną, wyposażona w pralkę. W ubikacji geberit i mała umywalka.

Dominujące cechy – przestronność, funkcjonalność i prostota w nowoczesnym stylu. Oprócz czynszu najmu Najemca ponosić będzie koszty zużywanych mediów. Wymagana kaucja zabezpieczająca. Według nas świetna oferta dla szerokiego grona potencjalnych najemców.

Czynsz najmu: 1 900,00 zł



Zamieszczone w ogłoszeniach propozycje nie stanowią ofert handlowych w rozumieniu ar. 66 Kodeksu Cywilnego

**POSZUKUJEMY DLA NASZYCH KLIENTÓW OFERT SPRZEDAŻY I WYNAJMU
MIESZKAŃ, DOMÓW ORAZ DZIAŁEK W OBRĘBIE AGLOMERACJI ŚLĄSKIEJ**